

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 46

Warszawa, 7 czerwiec 1948 r.

Rok IV

Warszawa-Gdańsk 13:3

Szczęśliwy dzień piłkarzy stołecznych

Nikt w Łodzi nie przypuszczał że Polonia wywiezie 2 pkt., bijąc ŁKS 4:2

ŁÓDŹ, 6.6. (tel. wł.). Polonia — ŁKS 4:2 (2:1). Bramki dla Polonii: Wilczyński 2, Szularz i Wołosz po jednej. Dla ŁKS-u Janeczka i Łącz. Sedziował p. Taber z Poznania. Widzów ok. 15 tys. ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Kopera, Łuc I, Karolek, Soltyszewski, Hogendorf, Baran, Janeczka, Pietrzak, Sidor. Polonia: Boruc, Pruski, Gierwatowski, Szczawiński, Wiśniewski, Brzozowski, Łabęda, Wilczyński, Wołosz, Szularz, Ochmański.

Węgrzy roznoszą Rumunię 9:0

BUDAPESZT, 6.6. (obsł. wł.). Spotkanie piłkarskie rozegrane w ramach gier o puchar środkowo-europejski między reprezentacją Węgry i Rumunią zakończyło się zwycięstwem Węgrów 9:0 (2:0).

W pierwszej połowie gry Rumuni bronili się przed ciągłymi atakami Węgrów, stosując taktykę murowania bramki, po przerwie jednak zupełnie zupełnie opadli z sił i gospodarze grali już tylko do jednej bramki.

BELGIA — FRANCJA 4:2
BRUKSELA (Obsł. wł.). Między państwowe spotkanie piłkarskie Belgia — Francja rozegrane w Brukseli zakończyło się zwycięstwem Belgów 4:2 (1:0).

Strzelcami dla Belgii byli: Chyles — 2, Godard i Marmans. Dla Francji bramki zdobyli: Ben Barek i Cuissard.

ZAORZES — SOFIA 2:0
SOFIA (Obsł. wł.). Reprezentacje piłkarskie Zagrzebia i Sofii rozegrały tutaj spotkanie międzymiastowe zakończone zwycięstwem Zagrzebia 2:0 (1:0).

Szwecja mistrzem świata w szczypiorniaku

W niedzielę, 6 bm. rozegrane zostały w Paryżu spotkania finałowe i mistrzostwo świata w szczypiorniaku. Tytuł mistrza zdobyła reprezentacja Szwecji, bijąc w finałowym spotkaniu Danię 11:4 (7:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Axerstad — 3, Ollsen, Juthage i Sjennenson — po 2 oraz Larsson, Moberg — po 1. Strzelcami bramek dla Danii byli: Nielsen, Moler, oraz S i W. Madsenowie.

W spotkaniu o 3 i 4 miejsce Szwajcaria wygrała z Francją 21:4.

Po X rundzie klasy Państwowej

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	9	16:2	40:11
2) Legia	10	14:2	23:14
3) Cracovia	9	13:5	21:13
4) Polonia Był.	10	13:7	20:18
5) Polonia W-wa	10	11:9	24:20
6) Garbarnia	10	10:10	13:15
7) Wisła	10	9:11	24:18
8) ZZK	9	8:10	14:15
9) Rymer	10	8:12	23:26
10) AKS	9	8:10	15:19
11) Warta	9	8:10	15:20
12) ŁKS	10	7:13	22:28
13) Tarnovia	10	7:13	10:20
14) Widzew	9	2:16	13:40

Specjaliści od ligowych przewidywań prorokowali zgodnie, że dobrze będzie, jeżeli Polonia wywiezie z Łodzi choćby jeden punkt. I... zawiedli się. Polonia zdobyła w walce z ŁKS-em obydwa punkty.

Łódzianie będą długo rozpamiętywać ten mecz. Będą mówić, że jest to niezasłużone zwycięstwo drużyny stołecznej. Być może. Istotnie ŁKS, jako całość, był może zespołem lepszym, miał 70 proc. z gry, co, kiedy dobrze w polu, pracujący napad — pod bramką gubił się, nie był w stanie wypracować dogodnej pozycji strzałowej.

PECH — RZECZ WZGLĘDNA

Uparci, będą twierdzić, że gospodarzy przesładował pech. Można się i na to zgodzić. Warunkowo. Jeżeli strzał w słupkę, czy poprzeczkę, z najbliższej odległości, można przypisać pechowi, to nikt nie wytłumaczy brakiem szczęścia niecelnych główek

GRYT (ŚLĄSK)



Reprezentant Polski w zapasniczym turnieju o mistrzostwo bałkańskie w Zagrzebiu Gryt, zajął w wadze średniej III miejsce

Nowakowa skacze w dal 5,35

Na boisku „Wimy” odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa drużynowe okręgu kl. A. Na starcie stanęły zespoły: AZS, DKS, HKS, ŁKS i PKS. W ramach zawodów Nowakowa uzyskała w skoku w dal bardzo dobry wynik — 5,35 m.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety: 100 m — Słomczewska (DKS) 12,7, skok w wyż — Zakrzewska (HKS) 1,37, skok w dal — Nowakowa (DKS) 5,35, 2) Moderówna (AZS) 5,16, oszczep — Peskówna (ŁKS) 28,38, kula — Peskówna 10,69. Mężczyźni: 100 m — Lipowski (AZS) 11,2, 400 m — Wdowczyk (HKS) 55,4, skok w dal — Pawłowski (DKS) 6,97, skok w wyż — Szymdyke (PKS) 1,72, kula — Grzelński (PKS) 13,09.

Pozostałe konkurencje odbędą się w najbliższą sobotę, 12 bm.

Hogendorfa, albo Janeczka, oddawanych również z bezpośredniego sąsiedztwa Borucza. Ostatecznie w piłce nożnej decyduje skuteczność gry napastników i celność ich strzałów. I jeżeli napad Polonii przy wszystkich swych brakach i błędach potrafił wykorzystać 50 proc. przez siebie wypracowanych sytuacji podbramkowych i połowę błędów bramkarza Łódzian — to nikt nie może się upierać, że był on gorszy od ofensywnej linii gospodarzy.

W sumie więc trudno uważać sukces Polonii za niezasłużony

PRZYWCZAJCIE SIĘ DO GIERWATOWSKIEGO

Inna sprawa, że oczekiwaliśmy po ostatnich meldunkach daleko lepszej gry 11-ki stołecznej. Podstawą, fundamentem tego zespołu były linie defensywne, w których wybijał się niezawodny Gierwatowski. Nie ma on specjalnie dobrej marki u Łódzian. Toteż nawet w wypadkach, kiedy wkroczał naj-

bardziej fair w akcję — publiczność gwizdała. Dlaczego? Trzeba wziąć pod uwagę, że Gierwatowski ma odpowiednią wagę i dostatecznie dużo energii, by w starciu z przeciwnikiem wygrać bez względu na to, czy przeciwnik zdoła utrzymać się na nogach czy nie. Zławsza, grając przeciw Hogendorfovi, znanemu z miękkiej gry, Gierwatowski mógł robić wrażenie brutalna. Ale tak nie było.

(Ciąg dalszy na str. 5-cj)

Śląsk - Morawska Ostrawa w boksie 9:7, w tenisie 11:1

Dobra walka Kasperczaka z Majdlochem

KATOWICE, 6.6. (tel. wł.). Dwa sukcesy sportowców śląskich są sukcesami pyrrusowymi. Przeciwnik b. słabej drużyny czeskiej wystawiłszy zespół, w którym co drugi zawodnik jest kandydatem na Olimpiadę (Kasperczak, Bazarnik, Rademacher, Szymura). Kasperczak przegrał 3-ma punktami, chociaż drugą rundę zremisował, posyłając nawet Majdlocha na giemkę sekund na deski. Majdloch nie jest efektownym bokserem. Nie zachwylił publiczności; atakuje jednak od pierwszego do ostatniego gongu. Biję prostymi i sierpowymi, hakami i swingami. Kasperczak po wyeliminowaniu wad stylowych i taktycznych, może odegrać poważną rolę na Olimpiadzie.

Bazarnik jest w dobrej formie: szybki, agresywny, precyzyjny, wygrał dwie rundy bezapelacyjnie, w trzeciej jednak nie wytrzymał tempa. Rademacher, mimo zwycięstwa nie zadowolili. Jest doskonały stylowo i taktycznie. Brak mu jednak precyzji — ciosy idą „na kaszkę” i na barki, nie padają na punkty.

I wreszcie Szymura. Franus nie jest w pełnym gazie, ale powoli dochodzi do szczytowej formy. Przeciwnika zdomolował doszczętnie. Najpierw żółdek i serce, potem szereg. Inna rzecz, że jego przeciwnik to nie ten Netuka, którego reklamowały afisze, jako mistrza Czechosłowacji, tylko jego młodszy (dużo młodszy, jako bokser) brat. Reszta bokserów śląskich wypadła nieszczególnie. Piórkowie Kotlarz — bez rutyny, Kula wciąż nie robi postępów; aż wierzyć się nie chce, że niedawno pokonał wyraźnie Cebulaka i Błażęskiego. Schneider wygrał z wielkim wyśiłkiem Nowara zremisował z Mitregą, który sprawił Ślązakowi wiele miłog. Mecz czelosiw bokserów polskich z niezbyt wysoko notowanymi bokserami Moraw wywołuje raczej smętne refleksje przedolimpijskie.

Wyniki: Kasperczak przegrywa z Majdlochem. Bazarnik zwycięża wysoko Benesa. Rezerwowi Kotlarz przegrywa minimalnie z Katarzynkiem, Rademacher bije wyraźnie Kubicę konijną 6-ma punktami. Kula przegrywa zasłużenie z Dłuchosem, który niedawno znokautował w Katowicach Mameckiego. Schneider wypunktował Hajoska, dzięki lepszej końcówce. Nowara zremisował z Mitregą, chociaż był minimalnie lepszy. Szymura zwyciężył Netukę przez t. k. o. w 3 rundzie.

Widzów ok. 3 tys. Organizacja nie-szczególna. Sędziowie ringowi Polak i Czech — nazbyt troskliwi o swoich pupiłków. Królowi sędziów — Zapłatem, jakoś to nie uchodzi.

Mecz tenisowy zakończył się pełną

KONKURENCI DILLARDA



Najgroźniejszym konkurentami Dillarda (USA) w biegu na 110 m przez pł. będą w Londynie Argentczyk Triolzi, którego widzimy jak prowadzi bieg i Szwed Lindmann

Tenisiści śląscy są w dobrej formie. Chodzą do siatki, ostro serwują i odważnie smeczują. Czeszy teniści byli bardzo słabi. Sedlik, z zawodu, jest dekoratorem, ale gra jego pracowita i nieregularna jest niezbyt dekoracyjna. Elbel — to nauczyciel — sam jednak nie nauczył się wiele, chociaż jest mistrzem Moraw. Nehatal — to lekarz skórnik — dostał też w skórę od Bratka, b. gładko. Sprusilova — to bardzo przyjemna, mocarna Słowaczka, która miała wiele szansa u śląskiej prasy, nie miała natomiast żadnych szans z Łodzią Jędrzejowską.

Zwycięstwo Ślązaków 11:1 jest wyonkie, ale niezbyt nas cieszy. Przeciwnik był słaby.

Sukces z Morawską Ostrawą
Nie okrywa nas sławą... J. P.

Kto jedzie do Londynu?

SOBOTNIE posiedzenie Polskiego Kom. Olimpijskiego poświęcone było sprawie ekspedycji do Londynu. Wobec konieczności wcześniejszego zgłoszenia zawodników postanowiono podać do Londynu ilość maksymalną z tym, że zostanie ona zredukowana stosownie do sytuacji.

Zasadniczo ustalono, że Polska reprezentowana będzie w Londynie przez lekkoatletykę, piłkę nożną, boks (warunkowo), koszykówkę, wioślarstwo, szermierkę.

W najlepszym wypadku ekspedycja składać się będzie z 73 czynnych zawodników, do których dojdzie kierownictwo, personel techniczny i obserwatorzy. Jest to optimum, które najprawdopodobniej nastąpi.

Jako cyfra minimalna przy uwzględnieniu wszystkich powyższych wymogów nych gałęzi sportu, ustalono liczbę czynnych zawodników na 46.

Ekspedycje pojedą najprawdopodobniej samolotami, gdyż kalkulacje się to najilipiej, przy czym część wyjedzie wcześniej, by móc się zaklimatyzować ewent. przeprowadzić trening w nowych warunkach, część później (piłkarze na trzy dni przed turniejem). Istnieje też możliwość że część officiellów uda się do Londynu statkiem „Lech”, który odpływa 22 lipca.

Polaki Kom. Ol. wsparł do tej pory poszczególne związki dotację w sumie 9.400 tys. zł nie licząc kosztów ekspedycji do St. Moritz.

Dośćki subwencji 2 milionów zł ze strony Premiera Cywankiewicza w kasie PKOl. znajduje się obecnie ok. 4 i pół miliona złotych, przy czym podkreślić należy ofiarność Poznania, którego Wojewódzki Komitet wpłacił do tej pory 1.900.000 zł i obiecuje jeszcze dalszy milion.

Piękny styl motylkowy demonstruje Węgierka Ewa Szekely, która będzie na najbliższej Olimpiadzie groźną przeciwniczką dla najlepszych pływaczek świata.



Kolejarze nie są w ich typie Ruch nie szafował siłami

Polonia-Bytom przegrywa z ZZZK 1:2

ale wygrał z Rymerem 5:1

BYTOM, 6.6. (tel. wł.). ZZZK — Polonia Bytom 2:1 (1:0). Jak można przesądzić meczu mimo przynajmniej jednej przewagi, pokazała bytomka Polonia w spotkaniu z ZZZK, rozegranym w Bytomiu. Kolejarze są dla Polonii pechowym przeciwnikiem, który jej wygrać nie leży. Wyniki zeszłorocznych spotkań tych drużyn potwierdzają to przypuszczenie.

Przechodząc do oceny drużyn stwierdzić należy, że miejscowi zwłaszcza w drugiej części spotkania, przewyższali adwersariusza ZZZK zarówno startem do piłki, jak i pomysłowością zagrożeń. Szkoda tylko, że przeważnie tej nie umieli sadokumentować strzelonymi bramkami, gubiąc się w zawitych kombinacjach pod bramką przeciwnika. Nawet jedna zdobyta bramka używana została z rzutu karnego.

Napastnikom Polonii szalenie można brak celności strzałów, ponieważ strzelali oni wybitnie pechowo. Na dobrą stronę na ładną grę w polu zasłużyli obaj skrzydłowi: Wiśniewski i Trampacz, a także Kulawik. Matusz przewidywaniem piłki stopował akcje ataku, niemniej miał kilka dobrych zagrożeń z Trampaczem. Ceglarek zawiódł i raczej parę okazji, wypracowanych przez kolegów.

W pomocy Lelonek i Samit na poziomie, natomiast Strzewiecki zdecydowanie słabszy.

Obrońcy Polonii b. niepewni, nie potrafili utrzymać letnich skrzydeł gości i, co gorsza, zwinili obronę. Bramkarz powołał się na niecelność strzałów, widząc ok. 12.000.

Jako całość Polonia nie przedstawiała zespołu wyrównanego, gdyż jej formacja defensywna była znacznie słabsza od linii atakujących. Ponadto gospodarze nie umieli rozwiązać spotkania na korzyść siebie. Stwierdzając, że góra przeciwnika silniejsza niż góra, i przewidywając wzrostem graczów miejscowych — musiło przynieść ujemne rezultaty. Natomiast nieumiejętność rozciągania gry przez boisko spowodowała, że strzały miejscowych graczów w górze nog nie przedpół ZZZK i nie mogli znaleźć drogi do bramki.

Kolejarze przedstawili się jako zespół bojowy, szybko zdobywający teren, i ambitnie walczący o piłkę. Niezłoty dobór gry ze strony ZZZK widzieliśmy tylko w pierwszych 20 minutach. Po tym okresie ZZZK oddał inicjatywę gospodarzom i przeprowadzał ataki tylko z wypadów, które zresztą przy słabej obronie przeciwnika były zawsze groźne.

Na pochwałę zasługują Atasiński i Anioła — zdobywcy bramek oraz Polka na skrzydle. W pomocy tylko Tarka nie znalazł parę dobrych zagrożeń, a w obronie Wojciechowski starczył powściągnąć od Sobkowicza, który w drugiej połowie pozwalał się niemiłosiernie ogrywać Wiśniewskiemu. Tomiak miał szereg szczęśliwych interwencji, a parokrotnie poprzeczka ratowała go od utraty bramki.

Sama gra miała żywy i nieowładny emocjonujący przebieg. ZZZK uzyskuje w okresie swojej przewagi, na początku spotkania, bramkę, strzeloną przez Atasińskiego w 15 min.

Od 20 min. zaczyna się przewaga Polonii, której napastnicy nie wykorzystują szeregu dogodnych sytuacji. W 36 min. ładne zagranie Kulawika nie znajduje zakończenia, gdyż Ceglarek z paru kroków strzela w ość.

W drugiej połowie spotkania już w 4 min. Polonia uzyskuje wyrównanie przez Matysa z rzutu karnego za faul na Wiśniewskim. ZZZK w tej części spotkania uszczupla zdecydowanie gospodarzom, których przewaga zaczyna się do końca meczu. Na 3 min. przed końcem goście uzyskują bramkę z wypadu, strzeloną przez Anioła.

ZZK: Tomiak, Sobkowicz, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Matusz, Polka, Anioła, Atasiński, Wojciechowski, Biala.

Polonia: Wierczkowski, Komórkiwicz, Grochowski, Strzewiecki, Lelonek, Samit, Trampacz, Matys, Ceglarek, Kulawik, Wiśniewski.

Sędziował p. Michał z Krakowa — poprawnie. Widzów ok. 6 tys.

CHORZÓW, 6.6. (tel. wł.). Ruch — Rymer 5:1 (2:1).

Bramki dla Ruchu: Cieślak 2, Kubicki, Alszer i Suszczyk z karnego. Dla Rymera Kurzeja. Sędziował p. Zmudzinski z Wybrzeża.

Ruch: Wyrobek, Olasz, Bomba, Suszczyk, Bartyla, Cebula, Gromotko, Cieślak, Alszer, Moryc, Kubicki.

Rymer: Chromik, Franke, Pytlak, Mołyka, Gajewski, Ruda, Janik, Pierchala, Włodek, Kurzeja, Dybala.

Czwartkowy mecz z AKS-em siedział jeszcze mocno w kościach Ruchu. Czerwona Rymer w tym tygodniu też rozgrywał mecz ligowy, jednakże nie było tego widać po ambitnie grających graczach. Chorzowianie natomiast grali bardzo wstrętnie, nie walcząc o piłkę (zwłaszcza Alszer). Cebula, którym kierownictwo Ruchu łąca wszelkie luki, powstałe w drużynie, zagrał tym razem na lewej pomocy. Na nowej pozycji czuł się tak źle, że po 10 minutach wrócił do obrony, a Bomba po-

szedł na swoje właściwe miejsce.

Żle jest z formacjami obronnymi Chorzowian. Od czasu kontuzji Giebu ra obrona nie może się jakoś skonsolidować i nawiązać łączności z pomocą. Brak zrozumienia dał się zauważyć w drugiej połowie, kiedy to Rymer przyniósł. Bartyla ze środka pomocy poszedł gdzieś na lewą obronę, Olasz nie wiadomo po co wszedł do bramki, Suszczyk nie krył swojego łącznika, a Bomba i Cebula byli zupełnie niewidoczni.

NIE PCHAC SIĘ DO PRZODU

Cebula, jeżeli się zdecydował grać w obronie, niech pamięta o swoich obowiązkach i niech nie ucieka do przodu strzelając bramki. Olasz skompromitował się główkowaniem 3 główki i 3 kornery — na jeden mecz — to trochę za wiele.

Atak Ruchu, który jest najsilniejszą formacją tego zespołu, grał b. ładnie w polu, kombinował, ale gdy przedostał się do rejonu karnego, zawodził strzałow, 5 bramek, jakie zdobył

Ruch, nie padło z wypracowania, ale z przypadkowych sytuacji, które napastnicy Ruchu unicją znakomicie wykorzystywać.

Kontuzjowanego w meczu z AKS-em Przechyckiego zastąpił Gromotko. Szkoda, że partnerzy nie mieli do swojego kolegi zaufania i że Gromotko bał się na własną rękę, a właściwie nogę, przeprowadzić jakąś akcję. Cieślak jak zwykle dobry, a strzał nożycami na bramkę — pierwszej klasy. Alszer jakoś zaniemił był mało widoczny. Moryc dostrzelił się do niego i razem grali słabo. Kubicki na lewym skrzydle gra lepiej z meczu na mecz. Nowy bramkarz — Wyrobek — broni pewnie, ale musi jeszcze opłacać wybiegi.

IM GORZEJ, TYM LEPIEJ

Rymer jest drużyną dziwną. W meczu utraty bramek grał coraz lepiej. W drugiej połowie był krok od zdobycia drugiej, wyrównującej bramki, która miałaby zapewne wielki wpływ na wynik spotkania. Atak Rybniczana gra b. miękko, ale akcje jego były bardziej sprężyste, niż Ruchu i niebezpieczne. Jednakże brak zakończenia ochował wszystkie wypady Rymera.

Grę rozpoczyna Ruch z miejsca bombardując bramkę przeciwnika. Wszystkie strzały idą w aut. W 7-ej min. Cieślak strzela nożycami na bramkę, ale Chromik jest na miejscu i broni na kornery. Kormer egzekwuje Kubicki, a Cieślak główką zdobywa pierwszą bramkę dla swoich barw. W 10-tej minucie Rymer miał idealną okazję do wyrównania, ale Pierchala strzelał wprost w ręce bramkarza. Akcje przesunął się z jednej bramki pod drugą i bramkarz mecz polne ręce roboty. W 22-ej min. Kubicki z kornery nasykuje drugą punkt dla Ruchu. Nie bez winy jest tu bramkarz Chromik, który fatalnie pisał kuje do własnej bramki. Rymer coraz częściej dochodzi do głosu, jednakże napastnicy z idealnych pozycji strzelają obok. W ostatniej sekundzie pierwszej połowy, Kurzeja wykorzystuje błąd Bomby i z 16 metrów uzyskuje pierwszy punkt dla swoich barw.

Po przerwie Rymer całkowicie przyniósł. Formacje defensywne Ruchu straciły głowę, bramkarz Wyrobek ratuje w beznadziejnych sytuacjach. Wyrównanie wiści na wlosku, jednakże niespodziewany wypad Alszer przynosi trzecią bramkę. W minutę później Cieślak z przebiegiem uzyskuje dalszą bramkę.

Rymer jednak straszy nadal chęcią wszelką cenę zmniejszyć swoją porażkę. W ostatniej minucie gry Suszczyk ustala wynik dnia uzyskując z rzutu karnego ostatni punkt.

Nie wolno uogólniać

W DZIAŁE sportowym „Głosu Łódzkiego” z dnia 3 bm. ukazał się artykuł pod frapującym tytułem: „Bez diet, bez sleepingów i taksówek nie mogą być „dygnitarze” ze związków sportowych”.

Mimo woli ciśnie się na usta dodatkowe: a może i bez szampa i hopen sa?!

Ala kart na stronę! Z treści wynika, że działacze sportowi zbyt hojnie sąjają pieniądze społecznym, że lekko-myślnie wydają sumy, związane z „podróżami służbowymi”, jednym słowem trzeonią powierzony ich pieczę majątek.

Jest to zarzut poważny. Nawet tak poważny, że... nie wolno go uogólniać. Jeśli istnieje organizacja sportowa, która popelniają tak karygodne czyny, należy je wskazać wyraźnie, nie można jednak oskarżać w czambuł wszystkich działaczy polskiego sportu, których liczba dochodzi do dobrych kilku tysięcy. Wiemy o tym dobrze, że ludzie ci zarówno na szczeblach czolowych związków jak i w najniższych ko-mórkach poświęcają bezinteresownie swój czas a częstokroć i pieniądze. Robią to zasługując na uszanowaniu dla własnego odpoczynku i życia rodzinnego.

I powiedzmy szczerze: bez tych fanatyków, jakich spotyka się niemal w każdym klubie czy Związku, trudno byłoby uruchomić cały nasz aparat, toteż fakt, że znajdują się gdzieś jedna lub druga czarna owca nie uprawnia do generalizowania.

Zgodzimy się całkowicie z autorem, że w wielu wypadkach istnieją przestępstwa, które należy zwalczyć i zrobić to z całą pewnością powinno do tego organa kontrolnego, jednak i on zgodzi się z nami zapewne, że w sprawie nie co przeholował i mimowolnie wyrzucił krywdę masie uczciwych i solidnie pracujących działaczy z polskiej, którzy czynią się słuszenie dotknięci tego rodzaju generalnym zarzutem.

Legia grała słabiej ale...

wygrała zasłużenie z AKS-em 4:1

Legia — AKS 4:1 (2:0). Bramki dla Legii zdobyli: Cyganik z karnego, Górski, Mordarski i Szymański, dla AKS: Cholewa. Sędzia p. Kowalski z Łodzi, widzów ok. 12.000.

Legia: Skromny, Serafin, Knyś, Wasio, Szczurek, Młoczanowski, Mordarski, Szymański, Grządziel, Górski, Cyganik.

AKS: Mrugała, Durniok, Janduda, Wierczkowski, Andrzejewski, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Muskała, Spodzieja, Pytel.

Legia odniosła zasłużone zwycięstwo, mimo że nie osiągnęła swej najlepszej formy. Okazało się jednak, że i to wystarczy, na niedzielną jej przeciwnika. Zaletą wojskowych była i tym razem bojowość, umiejętność szybkiego przedstawiania się do przodu i zdecydowanie pod bramką.

Napastnicy Legii nie zlekali z oddaniem strzału Bombardował więc gdy się tylko dało Górski, tej samej sztuki próbował Mordarski. Robił to wczoraj nawet Grządziel, aczkolwiek strzały posiadały mniejszą siłę i nie były specjalnie piasowane. A ponieważ nie brak odwagi Cyganikowi, względnie Szymańskiemu, który znalazł się zupełnie przypadkowo w Warszawie i składzie wojskowych, więc też w sumie gra gospodarzy wypadła grubo lepiej, niż przeciwnika.

TYLKO NAZWISKA

Oceniając siły jedynie na podstawie nazwisk należało się spodziewać, że napad warszawski będzie miał sporo kłopotu ze sforsowaniem teoretycznie dobrej linii pomocy i obrony, w której zobaczyliśmy znów Jandudę. Tak wyglądało to przed meczem, na

zawodach okazało się natomiast, że napastnicy Legii przechodzili przez zapory AKS-u niemal jak przez masło. Nie pomogły wielkie firmy z chwila, gdy zabrakło umiejętności, czy może raczej chwilowej dyspozycji. A ponieważ napad AKS-u nie umiał sobie równie łatwo radzić z dobrze blokującą defensywą przeciwnika, więc też wynik meczu nie powinien nikogo dziwić.

Można śmiało twierdzić, że Legia była w każdej chwili lepsza a przede wszystkim pewniejsza. Skromny zrobił wprawdzie jeden błąd, ale zrealizował się później z nawiązką. Mało znana obrona warszawska kryła do kładinie, niż renomowani przeciwnicy, a pomoc była mimo choroby Wasio również uważniejsza i energiczniejsza, niż ślązaków. O napadach wspomnieliśmy. Legioniści nie mieli słabych punktów, jak i specjalnie nikt się nie wyróżniał. Górski od 7-ej min. drugiej połowy statystował na lewym skrzydle, gdyż po zderzeniu się z Wierczkiem okulał Chodzie o kostkę, a nie o starą kontuzję kolana.

AKS widzieliśmy w roku bieżącym po raz pierwszy. Wrażenia nie pozostawił imponujące. Grał właściwie przez pierwszych pięć minut przed i po przerwie. A po tym w końcowej fazie gdy Legia spożyła na laurach (przy 4:1) miał wprawdzie więcej z gry, ale wszystko razem nie frapowało.

WIECEJ SPOKOJU

Wienę ponosi zdaje się nie tylko zespół ale i... manewry kierownictwa. Napad wyszedł na boisko w „dżiwnym” składzie, później ustawienie coś zmieniło, tak że w końcu nikt zdaje się nie wiedział, gdzie gra.

Czy wspomnienie Barańskiego ze skrzydła (zapewne przejściowe) wymagało aż tak wielkiego przegrupowania? Trudno nam zrozumieć dlaczego środkowy napastnik Spodzieja musiał koniecznie grać na łączniku, a łącznik Muskała na środku, tak jak z miejsca nie dowierzaliśmy Pytlowi jako skrzydłowemu. Nawiasem mówiąc skończył mecz w obronie podczas gdy Durniok odepomderowany został do napadu!

Wszystko to razem świadczy, że w dzwizwie śląskiej drużyny — prosimy wybaczyć — stracili głowę i tym swoim niezdyscyplinowaniem zarzili drużynę. Co nas bowiem o gości najbardziej uderzyło, to jakaś dziwna apatia, brak „ikry” i wiary do jakiej byliśmy u AKS-ów dawniej przyzwyczajeni.

Poza tym wydaje nam się, że zespół chorzowski nie opanował naliczyc systemu „WM” szczególnie gdy chodzi o krycie. Dzięki temu raz po raz powstawały katastrofalne luki i dziury między środkowym pomocnikiem a obrońcami. Gdy chodzi o napad, to stosował on

LKS PRZEGRYWA Z WARTĄ W SZCZUPIORNIKA

ŁÓDŹ. Jako przedmecz spotkanie ligowego Polonia — LKS rozegrano spotkanie o mistrzostwo Ligi, w którym Warta pokonała LKS 4:3 (2:2). Warta wytrzymała spotkanie lepiej kondycyjnie, mając bezwzględnie przewagę w polu przez cały okres meczu. 10 minut przed końcem LKS uzyskał prowadzenie 3:2, jednak dwa celne strzały napastników Warty przesądziły wynik spotkania na ich korzyść.

Cracovia w doskonałej formie zwycięża bezapelacyjnie Wisłę 2:0

KRAKÓW, 6.6. (tel. wł.). Cracovia — Wisła 2:0 (1:0). Bramki dla Cracovii zdobyli Parpan z wolnego w 18 min. i Różankowski II główką w 23 min. po pauzie. Sędzia Szperling z Łodzi, widzów 18 000.

Cracovia: Hymczak, Gędek, Gliński, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Bobula.

Wisła: Jurowicz, Kubik, Flanek, Dawidowicz, Lyko, Fielek I, Giergiel, Gracz, Kohut, Mamon, Cisowski.

Mimo niepogody wielkie derby Krakowa zgromadziły 18 000 widzów. Faworytem spotkania była Wisła, której powrót do formy sygnalizowały ostatnie zwycięstwa nad LKS-em i Garbarnią. Atut własnego boiska i własnej publiczności dawał również duże szanse Wisłę.

Cracovia sprawiła jednak wielką niespodziankę, zagrała bodaj najlepszy mecz w tym sezonie, o klasę lepiej, aniżeli przeciw AKS-owi i uzyskała piękne i cenne zwycięstwo nad swoją zawsze groźną rywalką. Cracovia wystąpiła do tego meczu z silną wolą zwycięstwa. Cała drużyna zdobyła się na najwyższy wysiłek, pokazała grę nie tylko piękną, zwłaszcza do przerwy, ale i niezwykle skuteczną, toteż w tych warunkach odniosło zwycięstwo uważać należy w całej pełni zasłużone.

Bohaterem meczu był as atutowy Parpan. On to w pierwszej linii swojej doskonałości, niezwykle ofiarną i mądrą grą przyczynił się do wielkiego triumfu Parpan był motorem całej drużyny i temu atak zawiązywał, że szedł ustawicznie naprzód i zagrażał poważnie bramce Wisły. Do wielkiej gry Parpana dostosowali się obydwa bracia Jabłońscy, którzy również zasłużyli na słowa pochwały. Obrona za grała bezbłędnie, nie dopuszczając do strzału napastników Wisły i powasztając zagrożenia bramce Cracovii.

Również Hymczak w bramce miał swój b. dobry dzień i przyczynił się w dużej mierze, że Wisła nie zdobyła na wet honorowej bramki. Ciąg na bramkę miał nie tylko rękę jak burza Bobula na skrzydle, ale również obydwa bracia Różankowscy a powierzenie kierownictwa ataku Różankowskiemu I

okazało się korzystne dla drużyny. Również Szeliga dostosował się do poziomu swoich kolegów i był jednym z dobrych punktów drużyny Cracovii. Najbardziej może wypadł Radoń, grał jednak b. ambitnie i ofiarnie.

W Wisłę zawiódł atak. Dzięki temu, że Gracz zdaje się być wyraźnie nie w formie, a Kohut został zupełnie nieszkodliwym przez Parpana. W ataku podobał się szybki Mamon jakkolwiek zdaje się lepiej odpowiadałby mu pozycja lewoskrzydłowego. Giergiel dobry do pauzy po nieszczyśliwym zderzeniu się tuż przed przerwą z Glinasem, po pauzie wyraźnie oszczędzał się. W pomocy sadowolili najpóźniej Dawidowicz i Fielek. Dawidowicz miał ciężkie zadanie utrzymania Bobuli.

Obrona Wisły słabsza od Cracovii, dopuszczała napastników blisko i wronych do strzału. Jurowicz nie ponosił winy w przepuszczonych bramkach. Obydwie były nie do obrony.

Cracovia zaczęła grę, ale Wisła szybko przejęła piłkę i już w 2 min. Hymczak broni pierwszy strzał. Cracovia rozgrywa się coraz lepiej i przeprowadza kilka niebezpiecznych ataków uzyskując z minuty na minutę coraz wyraźniejszą przewagę. Sędzia Szperling

Szczęśliwe zwycięstwo Garbarni nad Widzewem 2:0

KRAKÓW, 6.6. (tel. wł.). Garbarnia — Widzew 2:1 (1:0). Bramki dla Garbarni: Górecki i Ignaczak dla Widzewa Fornalczyk. Sędziował Dublasowski z Katowic. Widzów 4 000.

Widzew: Upta, Wachnik, Kopaniewski, Stempel, Konarski, Słaby, Sadowski, Fornalczyk, Cichocki, Gbyle, Marcinia.

Garbarnia: Jakubik, Śliwa, Rakoczy, Kaliciński, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Górecki, Nowak, Skrzyński, Ignaczak.

Wynik tych zawodów jest niespodzianką, ponieważ ogólnie spodziewano się wysokiego zwycięstwa Garbarni. Tymczasem Garbarnia może mówić o szczęściu. Nie tylko z trudem uzyskała zwycięstwo, ale blisko była, zwłaszcza w II-ej połowie, podzielenia się punktami z Widzewem. Garbarnia znowu zawiódła, jedynie

Jakubik, Rakoczy i Nowak wybijali się ponad przeciętność. Widzew, który grał b. ofiarnie i ambitnie, zasłużył w całej pełni na wynik remisowy. Do bre zagrania miała lewa strona ataku zwłaszcza Marcinia zagrażał w 2 połowie b. często bramce Garbarni.

Garbarnia zdobyła już w 2 min. bramkę przez Góreckiego i wynik 1:0 utrzymał się aż do 17 min. po pauzie, kiedy Fornalczyk uzyskał wyrównanie. Po przednio sędzia nie uznał 2 bramek dla Garbarni pierwszej po kornery zdobył Nowak wypychając piłkę ręką do siatki, druga była strzelona przez Ignaczaka ze spalonego. Dopiero w 24 min. Ignaczak uzyskał 2 bramkę dla Garbarni. W 10 min. później Widzew ma okazję do wyrównania, strzał Cichockiego odbija się od słupka bramkowego i wraca w pole. Ostatnie minuty mimo wyjątkowo niezwykle ambitnie grającego Widzewa nie przyniosły zmiany wyniku.

Nowy typ instruktora wychowuje Akademia WF na Bielanach

Aby śledzić postęp pracy w Akademii W. F. trzeba odwiedzić Bielan. Ktoś kto nie wie, co to jest Akademia W. F. może myśleć, że to jest jakiś nowy typ instruktora, który wychowuje. W rzeczywistości jest to miejsce, gdzie kształcą przyszłych instruktorów i wychowawców.

Studia w Akademii obejmują teorię i praktykę. Na pierwszy dział składają się zakłady naukowe i katedry. Mamy więc teorię w. f. pod kierunkiem dr. Gilewicz, nauki społeczne — gen. Kuśko, zakład fizjologii (dr. Missiuro), anatomii (dr. Popławski), antropologii i biologii (dr. Mydlarski), higieny (dr. Ładki), pedagogiki (dr. Uklejska), psychologii (dr. Gilewicz), fizyki i chemii (dr. Izdebska i dr. Skaliński).

Oprócz stałego grona profesorów, są jeszcze dochodzący m. in.: inż. Kuchar i inż. Brzuchowski (budowa urządzeń sportowych), wizytatorka Szymańska (teoria gimnastyki).

W ZAKŁADZIE FIZJOLOGII

Podczas mojej ostatniej wizyty na Bielanach przed trzema miesiącami, w zakładzie fizjologii było jeszcze pustawo. Dziś widnieją szereg wspaniałych aparatów i przyrządów, z których wiele jest wynikiem podróży dr. Missiuro do USA, Anglii i Skandynawii. Aparaty te — to najbardziej nowoczesne zdobycze wiedzy.

Zakład fizjologii spełnia podwójną rolę — opowiada dr. Missiuro, zanim rozpoczniemy zwiedzanie jego sanktuarium. — Jest to pierwszy zakład fizjologii pracy w naszym kraju. W tym celu został utworzony w Akademii W. F. Korzystniejsze jest wyzyskanie w naszych warunkach potencjału profesorskiego i aparatów, zamiast dublowanie ich. Z zakładów naukowych w Akademii, właśnie fizjologiczny ruszył na większą skalę, a od jesieni będzie całkowicie uruchomiony. W toku są już pierwsze prace laboratoryjne.

Czynność zakładu fizjologii nie ogranicza się wyłącznie do zadań U. W. i Akademii W. F. Będą tu przeprowadzane również badania nad zagadnieniami fizjologii pracy, wydajności, zmęczenia i treningu. Obejmą one badania pozytywne dla Min. Przemysłu, Opieki Społecznej i Zdrowia w zakresie racjonalizacji pracy i wysiłku produkcyjnego.

ELEKTRYCZNA BIEŻNIA

W innym pokoju zainstalowana będzie wkrótce „bieżnia elektryczna”. Biegacz zaopatrzony w szereg przyrządów będzie na niej wykonywał pracę podobnie jak na zwykłej bieżni, a przyrządy te będą rejestrowały na poszczególnych aparatach: zużycie tlenu, zmianę rytmu serca w różnych fazach biegu, ciśnienie krwi i t.p. Bieżnia elektryczna montuje się częściowo w Kopenhagie i w Polsce. Do podobnych doświadczeń będzie służył cykloergometr Krogha.

Opuszczam zakład fizjologii. Niedawno jeszcze słyszałem tu stuk młotów, dziś zakład wyposażony w najbardziej nowoczesne aparaty służy wiedzy.

Z kierownikiem wychowania, inż. Skwierczyńskim rozpoczynam z kolegi wędrowkę po gmachu, aby spenetrować postęp w odbudowie urządzeń sportowych.

Dwie sale gimnastyczne są już zupełnie odbudowane, jedna jest na ukończeniu. W trakcie budowy jest sala gimnastyczna dla kobiet. Jedną z sal gimnastycznych będzie wkrótce przystosowana do boksu; będą tam gruszki, wor-

ki, lustra i składany ring. W dalszych planach Akademii jest budowa wielkiej hali gimnastycznej, która będzie centralnym ośrodkiem szkolenia kadry instruktorskiej.

NASI NAJCIEŹY W PODZIEMIU

Pod jedną z sal gimnastycznych znajdują się pokoje dla ćwiczeń w ciężkiej atletyce, podnoszeniu ciężarów i walki wręcz. Pomieszczenia te, które są nowe, znajdują się w podziemiu gmachu, aby zwolnikom „najcięższego” sportu zapewnić swobodne uprawianie ćwiczeń, bez narażania całości gmachu na wstrząsy wynikłe z ruchów ciężarów.

Wszystkie sale wykładowe są już odbudowane i w większości przystosowane do użytku, a więc 3 mułczsze i sala na około 400 osób, gdzie brak jeszcze ławek. Odbudowane są również wszystkie sale przeznaczone na świetlice i czytelnice. Wyposażenie czytelnice doszło do 50% stanu przedwojennego i wynosi 3.000 tomów.

W trakcie odbudowy jest duże boisko z bieżnią o obwodzie 500 m. Boisko reprezentacyjne z bieżnią 400 m., które służy obecnie jako treningowe, będzie



Student Andrzej W. F. z zespołem uprawiają gimnastykę



Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimnastycznej

Grupa studentów w sali gimn

Mgr St. Zakrzewski

Dziesięć najlepszych lekkoatletek Drzewiecka i Mitan dokonują pierwszych zmian

Ogłaszając listę najlepszych wyników osiągniętych przez nasze lekkoatletki na przestrzeni lat 20-tu stanowią one bodźcem dla czołowych zawodniczek, które winny dążyć do dorównania najlepszym z najlepszych.

Drzewiecka po pokonaniu w Gdańsku wicemistrzyni olimpijskiej Wajsojny oraz Mitan, która po ciężkiej walce z Czechką Łomską uzyskała 125 w biegu 80 m przez płotki, pierwsze dokonały w tym roku zmian w tabeli 10-ciu najlepszych wyników. Oby było ich więcej w przededniu zbliżających się Igrzysk Olimpijskich.

Bo trzeba pamiętać, że poziom światowej lekkoatletyki kobiecej w porównaniu z poziomem męskiej nie jest wysoki i łatwiej też tu osiągnąć po laury. Nasi lekkoatletki np. na ostatnich mistrzostwach Europy w Oslo w 1946 roku nie odegrały żadnej roli, natomiast reprezentantki zajęły kilka miejsc punktowanych (Wajsojna w dysku i kuli, Dobrzańska w dysku i Kwaśniewska w oszczepie), choć pracowały w tych samych warunkach. Od Oslo wyniki kobiece na świecie poprawiły się znacznie, Polki stanęły jednak w miejscu. Dobry trener i sumienna praca zawodniczek mogłyby jednak jeszcze do czasu Olimpiady podnieść poziom szczytowych wyników i panie nasze mogłyby odegrać pewną rolę w walce z czołowymi lekkoatletkami świata.

100 METRÓW

7,5	Wajsojna	37
7,6	Brucewicz	38
7,6	Mitan	38
7,7	Moderówna	38
7,8	Sikorska	38
7,8	Gottliebówna	38
7,8	Frolwaldówna	38
7,8	Batłógówna	38
7,8	Koźmińska	38
7,8	Kuźmowa	38

100 METRÓW

11,6	Wajsojna	37
12,4	Brucewicz	38
12,5	Kalutewn	38
12,6	Mantelówna	32
	Frolwaldówna	36
12,7	Hulanicka	37
	Koizkiowicz	38
	Hejduka	37
	Ślomeczewska	37
12,8	Schabłiska	40
	Gawrońska	37
	Konkiewska	39
	Moderówna	39

Nowy rekord toru osiągnęła czwórka BTW w Łęgnowie

BYDGOSZCZ, 6.6. (tel. wł.). Przy pięknej pogodzie rozegrano w niedzielę, 6 bm. na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą regaty międzyklubowe i eliminacyjne, organizowane z polecenia PZTW, przez Bydgoski Komitet Tow. Wioślarskich. Z uwagi na to, że Polska postanowiła obchodzić w czerwcu regaty w Szwecji i Jugosławii, w kilku konkurencjach, wioślarze, którzy startowali w biegach eliminacyjnych dali z siebie maksimum wysiłku, zaciętości i energii i w sumie pokazali dobrą kondycję, technikę.

Młoda osada BTW w czwórkach ze sternikiem po emocjonującej walce na całej długości toru z mistrzami Polski KW ZZZ pokonała kolejarzy pewnie o dwie długości, uzyskała nowy

rekord toru, 5:51 sek., czyli o 2 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu. Betewiacy, którzy pojechali w składzie: Kościelak, Koterka H., Koterka T., Suligowski i sternik Szyperski byli dobrze przygotowani.

Główny bieg ósemek wygrali również doskonale przygotowani zawodnicy BTW, którzy pokonali mistrzowską osadę KW ZZZ o kilka długości. Kolejary muszą koniecznie odrobić swe osady. Zwycięska ósemka pojechała w składzie: Świątkowski, Koterka, H. Kościelak, Nowak, Kręzelec, Radziński, Koterka T., Suligowski, sternik Szyperski. Użytkany czas 5:28,5 jest również dobry.

Krótkie wiosło na w dalszym ciągu domena grodu podwawelskiego. Roger Veray nie znalazł nawet konkurenta

w jedykach, a jadąc w biegu kombinowanym z dwójką i czwórką uzyskał niezły czas i wykazał dobrą kondycję.

Dwójka podwójna w składzie dr. Mostowicz i Deak Caba zmieściła wprawdzie rywali w osadzie Własy i Wasmay, która jednakże jeszcze musiała uciec wyżej krakowian. Osada mistrzów Polski w czwórce bez sternika TW Plock również nie miała przeciwnika. Dwójka bez sternika Grobelny-Tomeczak BTW pojechała słabiej, znacząc na osadzie brak treningu.

Nasze panie jeszcze „zabkują”. Dobry narybek pokazał Plock, który pod dowództwem podziwy Kwiecieńskich nasz największą nadzieję na przyszłość. Młodzież Grudziądza, Torunia i Kruszwicy to niezły materiał, któremu trzeba jednakże i łodzi i nauczycieli.

Ogółem na starcie stanęło ok. 200 wioślarzy i wioślarek. Organizacja imprezy dobra.

Wyniki: Jedynek — 1) Veray AZS Kraków 6:48, 2) Włodyka BZS Bydgoszcz 6:52, 3) KS ZZZ Włocławek 6:58, 4) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:02, 5) KS ZZZ Włocławek 7:08, 6) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:12, 7) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:18, 8) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:22, 9) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:28, 10) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:32, 11) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:38, 12) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:42, 13) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:48, 14) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:52, 15) Włodyka BZS Bydgoszcz 7:58, 16) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:02, 17) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:08, 18) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:12, 19) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:18, 20) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:22, 21) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:28, 22) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:32, 23) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:38, 24) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:42, 25) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:48, 26) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:52, 27) Włodyka BZS Bydgoszcz 8:58, 28) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:02, 29) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:08, 30) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:12, 31) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:18, 32) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:22, 33) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:28, 34) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:32, 35) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:38, 36) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:42, 37) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:48, 38) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:52, 39) Włodyka BZS Bydgoszcz 9:58, 40) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:02, 41) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:08, 42) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:12, 43) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:18, 44) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:22, 45) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:28, 46) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:32, 47) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:38, 48) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:42, 49) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:48, 50) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:52, 51) Włodyka BZS Bydgoszcz 10:58, 52) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:02, 53) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:08, 54) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:12, 55) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:18, 56) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:22, 57) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:28, 58) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:32, 59) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:38, 60) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:42, 61) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:48, 62) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:52, 63) Włodyka BZS Bydgoszcz 11:58, 64) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:02, 65) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:08, 66) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:12, 67) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:18, 68) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:22, 69) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:28, 70) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:32, 71) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:38, 72) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:42, 73) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:48, 74) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:52, 75) Włodyka BZS Bydgoszcz 12:58, 76) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:02, 77) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:08, 78) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:12, 79) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:18, 80) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:22, 81) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:28, 82) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:32, 83) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:38, 84) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:42, 85) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:48, 86) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:52, 87) Włodyka BZS Bydgoszcz 13:58, 88) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:02, 89) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:08, 90) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:12, 91) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:18, 92) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:22, 93) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:28, 94) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:32, 95) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:38, 96) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:42, 97) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:48, 98) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:52, 99) Włodyka BZS Bydgoszcz 14:58, 100) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:02, 101) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:08, 102) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:12, 103) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:18, 104) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:22, 105) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:28, 106) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:32, 107) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:38, 108) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:42, 109) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:48, 110) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:52, 111) Włodyka BZS Bydgoszcz 15:58, 112) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:02, 113) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:08, 114) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:12, 115) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:18, 116) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:22, 117) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:28, 118) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:32, 119) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:38, 120) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:42, 121) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:48, 122) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:52, 123) Włodyka BZS Bydgoszcz 16:58, 124) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:02, 125) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:08, 126) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:12, 127) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:18, 128) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:22, 129) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:28, 130) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:32, 131) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:38, 132) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:42, 133) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:48, 134) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:52, 135) Włodyka BZS Bydgoszcz 17:58, 136) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:02, 137) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:08, 138) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:12, 139) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:18, 140) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:22, 141) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:28, 142) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:32, 143) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:38, 144) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:42, 145) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:48, 146) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:52, 147) Włodyka BZS Bydgoszcz 18:58, 148) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:02, 149) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:08, 150) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:12, 151) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:18, 152) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:22, 153) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:28, 154) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:32, 155) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:38, 156) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:42, 157) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:48, 158) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:52, 159) Włodyka BZS Bydgoszcz 19:58, 160) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:02, 161) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:08, 162) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:12, 163) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:18, 164) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:22, 165) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:28, 166) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:32, 167) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:38, 168) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:42, 169) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:48, 170) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:52, 171) Włodyka BZS Bydgoszcz 20:58, 172) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:02, 173) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:08, 174) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:12, 175) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:18, 176) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:22, 177) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:28, 178) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:32, 179) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:38, 180) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:42, 181) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:48, 182) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:52, 183) Włodyka BZS Bydgoszcz 21:58, 184) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:02, 185) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:08, 186) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:12, 187) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:18, 188) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:22, 189) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:28, 190) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:32, 191) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:38, 192) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:42, 193) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:48, 194) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:52, 195) Włodyka BZS Bydgoszcz 22:58, 196) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:02, 197) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:08, 198) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:12, 199) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:18, 200) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:22, 201) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:28, 202) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:32, 203) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:38, 204) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:42, 205) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:48, 206) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:52, 207) Włodyka BZS Bydgoszcz 23:58, 208) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:02, 209) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:08, 210) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:12, 211) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:18, 212) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:22, 213) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:28, 214) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:32, 215) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:38, 216) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:42, 217) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:48, 218) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:52, 219) Włodyka BZS Bydgoszcz 24:58, 220) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:02, 221) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:08, 222) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:12, 223) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:18, 224) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:22, 225) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:28, 226) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:32, 227) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:38, 228) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:42, 229) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:48, 230) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:52, 231) Włodyka BZS Bydgoszcz 25:58, 232) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:02, 233) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:08, 234) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:12, 235) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:18, 236) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:22, 237) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:28, 238) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:32, 239) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:38, 240) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:42, 241) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:48, 242) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:52, 243) Włodyka BZS Bydgoszcz 26:58, 244) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:02, 245) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:08, 246) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:12, 247) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:18, 248) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:22, 249) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:28, 250) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:32, 251) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:38, 252) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:42, 253) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:48, 254) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:52, 255) Włodyka BZS Bydgoszcz 27:58, 256) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:02, 257) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:08, 258) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:12, 259) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:18, 260) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:22, 261) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:28, 262) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:32, 263) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:38, 264) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:42, 265) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:48, 266) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:52, 267) Włodyka BZS Bydgoszcz 28:58, 268) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:02, 269) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:08, 270) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:12, 271) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:18, 272) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:22, 273) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:28, 274) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:32, 275) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:38, 276) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:42, 277) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:48, 278) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:52, 279) Włodyka BZS Bydgoszcz 29:58, 280) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:02, 281) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:08, 282) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:12, 283) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:18, 284) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:22, 285) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:28, 286) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:32, 287) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:38, 288) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:42, 289) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:48, 290) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:52, 291) Włodyka BZS Bydgoszcz 30:58, 292) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:02, 293) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:08, 294) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:12, 295) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:18, 296) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:22, 297) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:28, 298) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:32, 299) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:38, 300) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:42, 301) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:48, 302) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:52, 303) Włodyka BZS Bydgoszcz 31:58, 304) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:02, 305) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:08, 306) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:12, 307) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:18, 308) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:22, 309) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:28, 310) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:32, 311) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:38, 312) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:42, 313) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:48, 314) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:52, 315) Włodyka BZS Bydgoszcz 32:58, 316) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:02, 317) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:08, 318) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:12, 319) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:18, 320) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:22, 321) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:28, 322) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:32, 323) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:38, 324) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:42, 325) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:48, 326) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:52, 327) Włodyka BZS Bydgoszcz 33:58, 328) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:02, 329) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:08, 330) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:12, 331) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:18, 332) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:22, 333) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:28, 334) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:32, 335) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:38, 336) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:42, 337) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:48, 338) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:52, 339) Włodyka BZS Bydgoszcz 34:58, 340) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:02, 341) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:08, 342) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:12, 343) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:18, 344) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:22, 345) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:28, 346) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:32, 347) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:38, 348) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:42, 349) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:48, 350) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:52, 351) Włodyka BZS Bydgoszcz 35:58, 352) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:02, 353) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:08, 354) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:12, 355) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:18, 356) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:22, 357) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:28, 358) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:32, 359) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:38, 360) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:42, 361) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:48, 362) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:52, 363) Włodyka BZS Bydgoszcz 36:58, 364) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:02, 365) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:08, 366) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:12, 367) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:18, 368) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:22, 369) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:28, 370) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:32, 371) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:38, 372) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:42, 373) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:48, 374) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:52, 375) Włodyka BZS Bydgoszcz 37:58, 376) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:02, 377) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:08, 378) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:12, 379) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:18, 380) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:22, 381) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:28, 382) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:32, 383) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:38, 384) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:42, 385) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:48, 386) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:52, 387) Włodyka BZS Bydgoszcz 38:58, 388) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:02, 389) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:08, 390) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:12, 391) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:18, 392) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:22, 393) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:28, 394) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:32, 395) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:38, 396) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:42, 397) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:48, 398) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:52, 399) Włodyka BZS Bydgoszcz 39:58, 400) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:02, 401) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:08, 402) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:12, 403) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:18, 404) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:22, 405) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:28, 406) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:32, 407) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:38, 408) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:42, 409) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:48, 410) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:52, 411) Włodyka BZS Bydgoszcz 40:58, 412) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:02, 413) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:08, 414) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:12, 415) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:18, 416) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:22, 417) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:28, 418) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:32, 419) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:38, 420) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:42, 421) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:48, 422) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:52, 423) Włodyka BZS Bydgoszcz 41:58, 424) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:02, 425) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:08, 426) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:12, 427) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:18, 428) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:22, 429) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:28, 430) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:32, 431) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:38, 432) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:42, 433) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:48, 434) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:52, 435) Włodyka BZS Bydgoszcz 42:58, 436) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:02, 437) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:08, 438) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:12, 439) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:18, 440) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:22, 441) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:28, 442) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:32, 443) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:38, 444) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:42, 445) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:48, 446) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:52, 447) Włodyka BZS Bydgoszcz 43:58, 448) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:02, 449) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:08, 450) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:12, 451) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:18, 452) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:22, 453) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:28, 454) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:32, 455) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:38, 456) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:42, 457) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:48, 458) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:52, 459) Włodyka BZS Bydgoszcz 44:58, 460) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:02, 461) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:08, 462) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:12, 463) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:18, 464) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:22, 465) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:28, 466) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:32, 467) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:38, 468) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:42, 469) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:48, 470) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:52, 471) Włodyka BZS Bydgoszcz 45:58, 472) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:02, 473) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:08, 474) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:12, 475) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:18, 476) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:22, 477) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:28, 478) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:32, 479) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:38, 480) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:42, 481) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:48, 482) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:52, 483) Włodyka BZS Bydgoszcz 46:58, 484) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:02, 485) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:08, 486) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:12, 487) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:18, 488) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:22, 489) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:28, 490) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:32, 491) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:38, 492) Włodyka BZS Bydgoszcz 47:42, 4